

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 200.

Leszno, sobota dnia 30 sierpnia 1930 r.

Rok XI.

## Dziesięć lat temu w Polsce.

Czyż możliwe jest, aby minął tegoroczny sierpień bez przypomnienia innego z przed dziesięciu laty, kiedy się rozegrał dramat, którego doniosłość dziś dopiero rozumiemy.

Przypominam sobie jeden z pierwszych dni sierpnia 1920 r., gdy siedziałem przy stole w przyjacielskim gronie w Sabaudji, mając zaszczyt być gościem lorda Derby, ówczesnego ambasadora Anglii w Paryżu... Rozmowa zeszła na Polskę i na jej rozpaczliwą sytuację. Czerwona armia pod dowództwem Tuchaczewskiego zalewała szeroką linią frontu Wisły. Wszystko zdawało się ustępować przed nią. Każdej godziny oczekiwano wiadomości o upadku Warszawy. Za radą Anglii delegacja polska udała się do sztabu generalnego rosyjskiego traktować o zawieszenie broni. Transporty amunicji przysyłane z Francji zatrzymane były w Gdańsku. Niemcy kategorycznie odmówili tranzytu na wszelki materiał wojenny.

— Nie macie słusznosci we Francji — oświadczył lord Derby — upierając się przy zapobieganiu temu, co nieuniknione. Polska jest zgubiona wojskowo, można teraz jedynie zastanawiać się nad tem, co się da uratować drogą dyplomatyczną.

Przyszło mi na myśl zdanie Focha wypowiedziane do mnie dwa dni przedtem: „Żadne państwo nie jest zgubione, dopóki nie przyniesie się do swej zguby i nie podpisze jej“... — Dodałem:

— Weygand jest tam... a Francja jest tutaj blisko. Francja nie dopuści do upadku Polski i sama Polska nie da się zgubić.

— W takim razie — rzekł lord Derby — skłonię się nisko przed tymi, którzy zdolają uchronić ją przed upadkiem.

Powiedział to lekko, ale szczerze, gdyż wielkim błędem Anglii jest wiara w... nieuniknione.

Zaś w tej samej chwili, w której wypowiedział swoje słowa, Polska stwierdziła prawdziwość słów Focha, ratując się wysiłkiem woli i bohaterstwa.

Wiadomo dziś dobrze, jaki był manewr Piłsudskiego, który porównać można do najczystszych manewrów napoleońskich: sformowanie z pośród odstepującej armii oddziału, który miał atakować skrzydła i tyły armii Tuchaczewskiego, pracującej ku Wiśle. Tego samego manewru użył Joffre pod Ourcq.

Ale co jest mniej wiadomo, to niewiarygodny wysiłek polskiej piechoty, obdartej, wyczerpanej i bosocej, odpychającej forsowne marsze po 40 kilometrów dziennie. „Waszymi nogami — powiedział główny dowódca w rozkazie dziennym — bitwa musi być wygrana!“ I co jest także mniej wiadome, to —

po piorunującej niespodziance i pierwszym cofnięciu się rosyjskich hord — fantastyczna pozycja, która trwała cały miesiąc na przestrzeni 1.000 km. Pożoń, podczas której polskie oddziały wniknęły w lasy zwieskie, wzięły przeszło 100.000 jeńców, tracąc mniej niż 5.000 swoich. I co przede wszystkim

jeszcze mniej jest docenione, to niebezpieczeństwo, którego uniknęła nie tylko Polska, lecz Europa. Tuchaczewski pozostawił swe pamiętniki. I pamiętniki te mówią jasno, czego chciał, czego się spodziewał, i co czekało Europę, gdyby Warszawa została wzięta.

„W Niemczech wrzało — pisał — w Anglii ferment, Włochy, gdzie robotnicy zajmowali fabryki, byli gotowi do powstania proletariatu. W całej Europie, położenie kapitalizmu było zachwiane. Nie może być żadnej watliwości, że gdybyśmy zwyciężyli nad Wisłą, rewolucja zapaliłaby swymi płomieniami cały kontynent europejski. Gdyby nie nasza śleota, możliwe, że wojna polska stałaby się ogniem, które połączyłoby październikową rewolucję rosyjską z rewolucją zachodniej Europy“.

Pomijmy część bluffu, która zawiera każdy druk bolszewicki, weźmy pod uwagę jedynie plan, do którego się przynajmniej, i który był prawdziwy. I zażyłajmy się sobie, czy plan ten nie udałby się choć częściowo w razie czerwonego zwycięstwa nad Wisłą? Bitwa rozegrana pod Warszawą nie była bitwą wydaną Polsce przez Rosję, lecz bitwą wydaną przez barbarzyństwo — cywilizacji. Cywilizacja zwyciężyła i jak powiedział wówczas Weygand w jednym z wywiadów: „To nie tylko Polska jest skonsolidowana, lecz pokój europejski“. I zawsze prosty i skromny, dodał:

— „A przede wszystkim, miejmy świadomość tego, że to wspaniałe zwycięstwo, które za sobą pociąga nieobliczalne konsekwencje, jest zwycięstwem polskim. Operacje wojenne, które je zdecydowały, były wykonane przez polskich generałów, podług polskiego planu. Moja rola, jak również rola oficerów francuskiej misji wojskowej, ograniczyła się do uzupełnienia kilku braków w szczegółach wykonania. Starałem się współpracować jak mogłem najlepiej. I nic więcej... To bohaterski naród polski uratował się sam“.

Nie spotkałem już nigdy więcej lorda Derby

od owego czasu. że był rycerski i lojalny, nie wątpliwe, iż dotrzymał przyrzeczenia i nie czekając pokonu ryskiego w dniu 12 października 1920 r. „skłonił się nisko“.

Lecz w dniach rocznicy sierpniowej, gdzie 10 lat temu wznowiony był cud Pól Katalońskich, powinniśmy się skłonić nisko przed tymi wszystkimi, którzy w dolinach Polski powstrzymali raz jeszcze nawałnicę barbarzyństwa pracując na Zachodzie.

Stéphane Lauzanne

Redaktor naczelny „Matin'a“.

Copyright by P. A. P.

## Protest przeciwko zakusom niemieckim 7 września.

Według wiadomości nadeszłej z Warszawy, postanowili wszystkie stronnictwa polskie zorganizować wspólną akcję protestacyjną w całym kraju przeciwko niemieckiej propagandzie rewizji traktatów i granic. Myśl tę należy powitać z całym uznaniem z dwóch względów, mianowicie tych, że 1) protest zyska na sile; 2) wzrośnie wewnątrz kraju poczucie potrzeby skupienia się polskości.

Ponieważ jako termin powszechnej tej manifestacji polskiej wybrany jest dzień 7. września — więc lepiej będzie również w Lesznie w tym dniu wystąpić. To też po dokładnym rozważeniu sprawy organizatorzy wiecu postanowili urządzić go nie dzisiaj (w piątek) ale dopiero 7-go września (w niedzielę — od najbliższej za tydzień).

Oczywista, nie wszyscy zdają się dowiedzieć o tem, że wiec został odroczone. Nie należy się jednak tem zniechęcać i narzekać na niepotrzebne fałgog-

wanie się dziś z innych miejscowości do Leszna. Należy podporządkować się potrzebie możliwie szerokiego w całym kraju zorganizowania akcji, potrzebie jednoczesnego manifestowania wszędzie, co znaczenie protestu znakomicie podniesie.

W związku z odroczeniem rozszerza się ramy wiecu manifestacyjnego. Odbędzie się on w dniu niedzielnym — 7 września — w południe, o godzinie 12-tej, czyli w dniu i godzinie, kiedy liczniejsze niż w dzień powszedni i porze wieczornej tłumy zebrać się i demonstrować mogą.

A więc w niedzielę, 7-go września na wiec w Lesznie do strzelnicy, gdzie obradować będziemy na sali lub w ogrodzie.

Zapewne w dniu 7 września zechcą urządzić wiec również inne miejscowości w powiecie leszczyńskim i w powiatach sąsiednich.

## Odroczenie rewizji na trzy lata?

Treviranus wciąż gada. Berlin, 28. 8. (PAT.) Na jednym z zebrań wyborczych partii ludowo-konserwatywnej przemawiał wczoraj min. Treviranus, który m. in. oświadczył, że jest bezcelowym prowadzenie przez Niemcy polityki rewizjonistycznej tak długo, dondki nie dojdą one do wewnętrznego skonsolidowania i dojrzałości, aby tego rodzaju politykę można było popierać z całą siłą.

Zdaniem ministra, Niemcy będą mogły dopiero po 2 wzgl. 3 latach wystąpić skutecznie z żądaniem rewizji granic.

—o—

## Fala upałów w Anglii, Francji i Hiszpanji.

Paryż, 28. 8. (ATE.) Hiszpanję, Francję i południową Anglię ogarnęła fala upałów. Wczoraj w Madrycie, termometr wskazywał 50 st. C., w Paryżu 33 st., w Londynie 34 st.

Paryż, 28. 8. Upały w Paryżu trwają nadal. Gdy we wtorek temperatura wynosiła 31 stopni Celsjusza, to w środę zanotowano już nawet 33 stopnie w cieniu. Następnem tych niezwykłych o tej

porze upałów były liczne wypadki porażenia słonecznego.

Również z Hiszpanji donoszą o silnej fali upałów. W Madrycie zanotowano w środę 50 st. Celsjusza. Około wieczora stolica Hiszpanji nawiedzona została burzą, która w różnych częściach miasta wyrządziła olbrzymie szkody.

—o—

## Złodziejskie hasło.

Królewiec, 28. 8. (ATE.) Organizacja nacjonalistyczna w Prusach Wschodnich „Heimabund“ wydała odezwę wyborczą, w której wzywa do skupienia się pod sztandarami stronnictw, prowadzących aktywną politykę wschodnią. Najważniejszą kwestią dla Niemiec jest odebranie Polsce Pomorza. Sprawa ta nie może być załatwiona ani przez układ gospodarczy, ani przez traktat o ochronie mniejszości, lecz tylko przez rozciągnięcie panowania niemieckiego nad Pomorzem. Cały naród niemiecki musi się skupić dookoła hasła: „Pomorzanie polskie dla Niemiec“.

## Przewrót w Peru.

Paryż, 28. 8. (U.) Według ostatnich wiadomości z Limy, junta (rada) wojskowa oddała podpułkownikowi Sanchez Cerro kierownictwo nowego rządu w Peru. Nowy szef rządu znajduje się już w drodze do Limy. Były prezydent Leguia, wbrew wszelkim pogłoskom, nie umarł, lecz znajduje się dotychczas na jednym z okrętów wojennych jako jeńca.

Paryż, 28. 8. (U.) Z Limy donoszą, że podpułkownik Sanchez Cerro objął wczoraj rządy, na ogólne żądanie rozentuzjowanej ludności. Przejazd jego przez miasto podobny był do pochodu tryumfalnego. Nowy kierownik rządu utworzył już gabinet, składający się z wybitnych obywateli państwa.

Londyn, 28. 8. (ATE.) Delegacja studentów w

Limie wręczyła nowemu rządowi memoriał, w którym żąda konfiskaty majątków kościelnych na rzecz państwa oraz energicznej walki z rosnącym wpływami kapitału zagranicznego.

## Zamachy bombowe w Indiach Wschodnich.

Kalkuta, (PAT.) Wskutek zamachu bombowego na posterunek policji na jednym z przedmieść Kalkuty, odniosło rany ogółem 5 osób. Jak wynika z badania odłamków bomby, była to bomba tego samego typu, jaki użyto przy zamachu, dokonanym 25 bm. na komisarza policji Tegarta.

Delhi, (PAT.) Aresztowano tu niemałą w kompiecie członków Komitetu Wykonawczego Kongresu Panhinduskiego. Wśród aresztowanych znajduje się szereg wybitnych osobistości, m. in. b. przewodniczący Zgromadzenia Ustawodawczego Patel, pan Jawaharlal, Nehru i pani Hansa Mehta. Poza tem dokonano rewizji w mieszkaniu dra Ansari, tymczasowego przewodniczącego Kongresu, który objął swe stanowisko po aresztowaniu w dn. 21 bm. Abul Hasam Azad.

\* Zeppelin nad pałacem L. N. Genewa. (PAT.) Sterowiec „Zeppelin“ przeleci nad miastem w dniu 14 września w czasie trwania sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

## Echa wywiadu.

Trudno komentować. Praga Czeska, 29. 8. (P. A. T.) Cała prasa podaje według PAT streszczenie wywiadu marszałka Piłsudskiego z „Gazetą Polską”, wstrzymując się od wszelkich komentarzy. Jedyne „Prager Tageblatt” sądzi, że jest to zapowiedź przeprowadzenia nowych wyborów pod hasłem reformy konstytucyjnej.

Zapytanie. Z powodu ostatniego wywiadu niewybrany poseł mec. Hofmold-Ostrowski wystosował wczoraj następującą depeszę do p. ministra spraw wojskowych:

Do P. Ministra Spr. Wojskowych w Warszawie. Zgodnie z par. 48 statutu oficerskich sądów honorowych jako major artylerji W. P. w rezerwie proszę o pouczenie, jak się mam zachować wobec obelg, zawartych w dzisiejszym wywiadzie, p. prezesa rady ministrów.

(—) Dr. Hofmold-Ostrowski poseł na Sejm. Paragraf 48, wspomniany w depeszy opiewa: — Oficer może w każdej sprawie, która, jego zdaniem, jego cześć narusza, zwrócić się do swego przełożonego z prośbą o rozpatrzenie sprawy przez sąd honorowy.

Statut ten zawarty w dekreście p. Prezydenta z dn. 8. 8. 1927 r., wydanym na podstawie ustawy o obowiązkach i prawach oficerów W. P. z dn. 23. lutego 1922 r. („Gaz. Warsz.” 28 sierpnia).

Niestalość. W związku z ustępem wywiadu p. prezesa rady ministrów J. Piłsudskiego dotyczącym słuźowania polskiego, które budzi w nim taką abominację — warto przypomnieć art. 100. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 lutego 1928 r. który brzmi:

§ 1. Obejmując stanowisko, sędzia składa wobec prezesa lub jego zastępcy, i przynajmniej dwóch sędziów właściwego sądu słuźowanie, którego brzmienie ustali rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Rozporządzenie to podpisał prezes Rady ministrów i minister spraw wojskowych J. Piłsudski, który widocznie w r. 1928 był zwolennikiem słuźowania nawet dla sędziów. (A. B. C.)

Urlop zmęczonego. Naczelny redaktor i b. minister poczt i telegrafów p. Bogusław Miedziński, który dokonał onegdaj wywiadu z prezesem rady ministrów p. Józefem Piłsudskim, na pierwsze swoje pytanie otrzymał, jak wiadomo następującą odpowiedź.

— Pan, jako poseł, postawił pytanie po poselsku — t. j. tak, że odpowiedzieć na nie nie sposób; albowiem poseł do Sejmu jest stworzony na to, ażeby głupio pytał i głupio mówił.

W związku z tą oceną, wcale interesującą włąda wiadomość, zamieszczona na pierwszej stronie dzisiejszej „Gazety Polskiej”.

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” p. Bogusław Miedziński, rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy i wyjechał z Warszawy. Zastępuje go redaktor Wiktor Popławski.

Jest poczem wypocząć.

| gp)               | Dzisiaj 29. 8. 30 r. kursy walut są następujące |         |
|-------------------|-------------------------------------------------|---------|
| Dolar amerykański | 1                                               | 8,85-86 |
| Funt angielski    | 1                                               | 48,23-5 |
| Frank francuski   | 100                                             | 34,92   |
| „ szwajcarski     | 100                                             | 179,54  |
| Marka niemiecka   | 100                                             | 212,04  |
| Guldeny gdańskie  | 100                                             | 172,87  |

## Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

98)

(Ciąg dalszy).

— Przyszedłem w przekonaniu, że zasną w tobie zmianna zupełna.

— Pamięć drogi, nie jestem wcale lajdakiem. Gdybyś pan wiedział, co to była za kradzież, za którą tknął się cudzych pieniędzy. Wziąłem bułkę chleba, proszę pana, jedną tylko bułkę chleba, przysięgam panu. Zresztą są w sądzie papiery mojej sprawy, przeczytaj je pan, a przekonasz się pan, że nie kłamałem.

— Kodeks wojskowy jest bardzo surowy, znam go dobrze i pochwała. Wina została popełniona, potrzeba ją było ukarać. Pomimo to nie pogardzam tobą bynajmniej, czego dowodzi fakt, że przyszedłem do ciebie.

— Prawda, ponieważ pan przytem obowiązując się wyjechać na pozwolenie potrzebne, przyjmując z wdzięcznością służbę, u pana i dziękuję z głębi serca. O, jesteś pan, widzę, prawdziwie zacnym człowiekiem.

Wzruszenie marynarza było prawdziwie szczere, nie było ani cienia podejrzenia w jego głębokiej wierze. Fabrycjusz wyjął pugilares i napisał kilka słów na kłacie wizytowej.

— Weź ten bilet i skoro otrzymasz pozwolenie, przyjdiesz pod adres, który ci napisałem. Zaraz cię zastanowią.

— Dobrze, proszę pana.

— Po przybyciu do Neully dam ci pieniądze na zakupienie statków. Spuszczam się zupełnie na twoją w tym względzie fachowość... Tylko chodzi mi konieczność o to, aby znajdował się jacht mały.

Oczy marynarza błyszczały radością.

## KRONIKA.

Sobota, dnia 30-go sierpnia 1930 r.

Róży Lm. P.

Wschód słońca godz. 4.43. Zachód godz. 18.31.  
Wschód księży. godz. 13.35. Zachód godz. 21.13.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antocinach Piątek, dnia 29. 8. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 13,2, wiatr półn. wsch. o prędk. 1 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 762,7 wilgotność 93%. W ubiegłej nocy temperatura najwyższa + 22,5 najniższa + 9,5. Ilość opadu 0,0 mm.

## LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiorów H. D.)  
Dzisiaj (29. 8.) Kolejowe Przyp. Wojsk. Ogn. Leszno: o godz. 19-tej mies. zebranie w Hotelu Dworcowym.

Baczność Sokolice! Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ćwiczeniach miejskiej druhen o godz. 8-mej w sali na boisku. Cołem! Naczelnictwo.

Baczność „Sokol”! Ćwiczenia druhów o godz. 8-mej w ćwiczeniach miejskiej druhen o godz. 8-mej w sali na boisku. Cołem! Naczelnictwo. Słow. Młodych Polek: po mabożeństwie nadzwyczajne zebranie. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich druhen konieczne. Zarząd. — Wieczorem zbiórka I-go zastępu w Domu Katolickim. O przybycie druhen prosi Zarząd.

Jutro (30. 8.) Tow. Powst. i Wojsk.: zebranie planarne o godz. 8 wiecz. w Hot. Dworc. Zarząd. Tow. Kat. Robotników Polskich: zebranie informacyjne o godz. 7.30 wiecz. na sali Domu Katolickiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. zebranie mies. w Strzelnicy, następnie lekcja śpiewu. O liczne przybycie prosi Prezes.

Słow. Młod. Polek bierze udział w pielgrzymce do Górki Duchownej. Sposobność do spowiedzi w sobotę. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd. Sprawie służ!

K. S. „Polonia”: o godz. 20-tej pogadanka w Hot. Dworcowym. Po pogadance zebranie zarządu.

Kolej. Przyp. Wojskowe: Ostre strzelanie o godz. 15—19-tej w strzelnicy garnizonowej. Zbiórka członków na peronie tuł stacji o godz. 14.30. O liczny udział prosi Zarząd.

Poprzedz (31. 8.) Słow. Młodzieży Polskiej bierze udział ze sztafeterem w pielgrzymce do Górki Duchownej. Uprasza się członków o liczne wzięcie udziału. Gotów! Zarząd.

## Wiadomości kościelne.

W niedzielę wyruszą pielgrzymka do Górki Duchownej pod przewodnictwem kapłana o godz. 5 rano. Pamiątki, chcąc w naszym kościele przyjąć Komunię św. powinni się stawić punktualnie. — We wtorek, 2-go września rozpoczyna się nowy rok szkolny; Msza św. o biogostawieństwo o godz. 8. Dzieci — chłopcy i dziewczęta z miasta i ze wsi, które skończyły dziesiąty rok życia, a jeszcze do komunji św. nie przystępują, niech się stawią w środę o godz. 2-giej popoł. w swoich szkołach do zapisu na naukę przygotowaną do Sakramentów św. Umysłowo dobrze rozwinięte dzieci mogą, a nawet mają już w młodym wieku przystępować do Sakramentu Pokuty i Komunji św.

W czwartek, od godz. 5 popoł. słuchanie spowiedzi św. w piątek o godz. 6.15 wspólna Komunia św. członków bractwa N. Serca Jezusowego.

— Znam ja się na tem, proszę pana! Niech pan będzie spokojny, będzie pan zupełnie zadowolony... — Liczę na ciebie... Tylko jedno jeszcze zlecenie. Nie mów nikomu, że ja się tobą zajmuję, że ja cię przywożę do Paryża. Najmniejsza niedyskrecja mogłaby mi przeszkodzić w wyjeździe na pozwolenie pobytu... Zalecam ci to w twoim własnym interesie... — Będę miłał jak rybka, proszę pana... — Dobrze... Ale jesteśmy o to prawie na wprost willi... Popłyni przedzi, bo panie muszą się już bardzo niecierpliwić!..

Marynarz rozpromieniony, po kilku silniejszych poruszeniach wiosłami, dobił do brzegu w chwili właśnie, gdy całe towarzystwo zbliżało się do przystani.

Panie zaopatrzyły się w parasolki, a panowie w duże kapelusze szmiane. Paula wzięła także taki sam wielki kapelusz dla Fabrycjusza, dla którego ta delikatna pamięć była wróżbą najlepszą. Wsiadli wszyscy do czolna.

Klaudjusz Marteau wypłynął z wolna na środek. Czolno sunęło poichydz dwoma zielonymi kwieciem brzegami, po nad którymi widać było wschodzące zboża, usłane blawatkami, stokrotkami i czerwonymi makówkami. Gaje, łąki, drzewa, wszystko kwitło prześlicznie.

Edma zapagnęła zebrać sobie bukiet. Czolno przybiło do brzegu i wszyscy wyszli. Fabrycjusz podał ramię pannie Baltus i szli oboje w milczeniu, trochę opodal, zachwycając się pięknością natury. Fox szedł trop w trop za nimi ze łbem spuszczonej. Fabrycjusz pierwszy przerwał pającą ciszę.

— Ah! — odezwał się magle głosem, który usławał drżącym uczynić — jakże wiesz jest piękna!.. Jakże szczęśliwie żyć można tutaj, w pośród tych łąk kwitających i wód przezroczystych, nie słysząc nic, jak tylko bicie dwóch serc, żyjących jedno dla drugiego.

1) Odroczenie wiecu. Wobec akcji ogólnej, którą wszczynają wszystkie stronnictwa polskie w sprawie urzędzenia w całym kraju wieców protestacyjnych przeciwko prowokacjom niemieckim w dniu 7 września — należy i w Lesznie zastosować się do tego terminu. Dalsze szczegóły w tej sprawie — na 1-szej stronie dzis. numeru „Głosu”.

2) Dyżury lekarskie. W niedzielę 31 bm. dyżury dla Pow. Kasy Chorych pp. dr. Polewski i dr. Jórja; dla Kol. kasy p. dr. Lewandowski. Otwarta będzie Apteka pod Orłem.

3) Zebranie Bractwa Żyw. Rożanka Ojów, odbędzie się w piątek, dnia 29. bm. o godz. 7-mej wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Członkowie biorą udział w pielgrzymce do Górki Duchownej, w sobotę wspólna spowiedź, a w niedzielę przystępują do Komunji św. Zarząd.

4) Koło Rolnicze Leszno. Miesięczne zebranie Koła Rolniczego Leszno odbędzie się dnia 31. sierpnia w Wilkowicach na sali p. Pasternaka o godz. 4-ej po południu. Referat wygłosi p. inż. Modes. O liczny udział prosi Zarząd.

5) Tow. Katol. Robotników Polskich w Lesznie podaje swym członkom do wiadomości iż tow. bierze udział w pielgrzymce do Górki Duchownej ze sztafeterem w niedzielę 31 bm. W sobotę popołudniu od godz. 5 wspólna spowiedź, a w niedzielę przed wyruszeniem pielgrzymki wspólna Komunia św. O liczny udział w spowiedzi i pielgrzymce prosi Zarząd.

6) Rozpoczęcie nauki w szkole powsz. w Lesznie. Kierownictwo szkoły powsz. męsk. w Lesznie podaje niniejszem do wiadomości, że nauka w szkole powszechnej rozpoczyna się w dniu 2-go września br. W dniu tym zgromadzą się wszystkie dzieci o godz. 7.30 przed szkołą, skąd pod przewodnictwem PP. Nauczycielstwa udadzą się na Mszę św. do kościoła. Po Mszy św. wrócą dzieci do szkoły, gdzie nastąpi podział na klasy i oddziały. Dzieci, zapisane do kl. I. i II-giej przybędą do szkoły w dniu tym dopiero o godz. 11-tej przed południem. (—) Stan. Rychlewski, kierown. szkoły powsz.

7) Zapisy dzieci do I. kl. szkoły powsz. w Lesznie, urodz. w r. 1923. Z uwagi na to, że bardzo wiele jeszcze dzieci urodzonych w r. 1923 nie zgłoszono przed wakacjami do szkoły powszechnej w Lesznie, kierownictwo szkoły powsz. przymiować będzie dodatkowo zgłoszenia tychże w poniedziałek, dn. 1. września br. od godz. 9-1-szej przed południem. (—) St. Rychlewski, kierown. szk.

8) Rada Miejska. Na wczorajszym publicznym posiedzeniu Rady Miejskiej po raz drugi znalazła się na porządku obrad kwestja wyboru rozmaitych deputacji miejskich oraz komisji. Na samym wstępie wyjaśnia przewodniczący p. Nowakowski, iż wybór komisji nastąpić musi przed pierwszym wrześniem br., zabiera jednak głos p. radny Krzyształowicz, wysuwając wniosek o odroczenie wyboru komisji do następnego posiedzenia Rady, celem możności zwolnienia w międzyczasie dla ustalenia kandydatów, komisji porozumiewawczej, której zwolnienie rzekomo już na poprzednim posiedzeniu Rady Miejskiej miało być postanowione. Wnioskowi temu sprzeciwili się p. radny Wstawski, wyjaśniając, że w sprawie zwolnienia komisji porozumiewawczej nie powzięto żadnej formalnej uchwały, a późny już termin nie pozwala na dalsze odkładanie wyborów komisji. Wobec tego, iż spodziewano się doraźnego porozumienia, p. prezes Nowakowski zarządził krótką przerwę, po której miało nastąpić głosowanie. Okazało się, iż wniosek p. Krzyształowicza nie spotkał się z uznaniem i bezwzględna większość głosów została oba-

— Czy na prawdę lubiłby pan egzystencją podobną? — zapytała panna Baltus.

— Z całej duszy, proszę pana.

— Tak przez kilka dni może — dla każdego bowiem, kto przyzwyczajony jest do życia wesołego, wiejska samotność staje się rzeczą nieznośną.

— Mówiłem o samotności we dwoje...

— I to się także naprzykrzy... gdy zapomniamy świat upomni się o swoje prawa...

— Nie — odrzekł z ogniem Fabrycjusz.

Panna Baltus potrząsnęła głową.

— Czy pan wąpił o tem? — zapytał Fabrycjusz.

— Nie wątpię o pańskiej dobrej wierze — odrzekła — ale nie dowierzam wytrwałości pięknych zamiarów pana, o jakim mówisz z takim zapalem... Rozkoszmy widok, jaki nas otacza, zapala pana dzisiaj... jutro bodaj wesoły, hulaśliwy Paryż, odzyska pana zupełnie.

— Al szepnął Fabrycjusz — jakże pan źle o mnie sądził...

— Czy pewnym pan tego jesteś? — zapytała młoda dziewczyna.

— Czy pan nie wierzy w to, że jedna godzina zdolna jest przerobić zupełnie człowieka?

— Myślę, że to możebne, ale że do takiej przemiany potrzeba poważniejszych, niż piękny krajobraz powodów.

— A gdybym miał taki powód, cóżby mi pan odpowiedział?... O! — zaczął zaraz znowu z zapalem, o, gdybym pan powiedział otwarcie, że tę metamorfozę w mojej duszy pan jedynie zawdzięczam. Gdybym dodał, że zobaczywszy pana, zrozumiałem po raz pierwszy pragnienie mojego serca i nicieś rozkoszy światowych, wśród których marnuje się najpiękniejsze lata naszej młodości... Gdybym nakoniec wyszeptał u nog twoich, pan!... „Paulo ja cię kocham, uwielbiam, ja pokładam w tobie całą moją nadzieję, całe szczęście moje, przyszłość całą moją... Czy odepchnąłbyś mnie pan?..

Ale więcej jeszcze godzien jest Bóg naszej miłości dla nieskończonej dobroci i miłości — którą przyszłość okazać nam pragnie.

Bóg w niewysłowionej ku nam miłości postanowił oddać nam Siebie samego: my Go mamy pojąć jak On się posiada. Cóż to znaczy Boga pojąć? Jest to wpatrywać się w Boga i miłować Go. Przez całą wieczność ani jedna chwila nie minie, w którejby dusze nasze nie oglądały coraz to nowych cudów Bożej wszechmocy, piękności i innych doskonałości, w którychby nie zachwycali się w Boga z niewysłowionym zachwytem. Boga pojąć jest to posiadać nieskończoną szczęśliwość.

Cóż z tego wszystkiego wynika? To, że mamy za to wszystko przynajmniej miłować tego wielkiego Boga całym sercem naszym, kochać Go szczerze i rzeczywiście, ćwiczyć się i rosć w tej miłości całe życie nasze; że w gruncie nie innego nie mamy do czytania, prócz miłowania Boga; mamy żyć i umierać w tej miłości.

By ta nasza miłość była prawdziwa i doskonała potrzeba, by była największą, na jaką zdobyć się

umieemy — skuteczną — stała i hojna czyli szlachetna. Powinna być ofiarą, t. zn. dawać, pracować, cierpieć, czynić z weselem wszelkie ofiary dla Umiłowanego. Miłość to, jakby natchniony artysta, co nawet ze zgieł instrumentu cudowna potrafi wydobyc melodie. Gdzie zaś niema miłości, tam i największe talenty i najbogatsze uposażenie natury będą tylko głuchym instrumentem — może pięknym, ale nienżytecznym, martwym. Kto miłuje Boga Jezusa daje Mu co może w osobie Kościoła i Jego ubogich; pracuje dla Niego, spełniając swe powinności; znosi wszystkie próby, na które Jezusowa Opatrzność go wysyła. Idealem hojnej i ofiarnej miłości jest Miłość Wcielona — Jezus, oddający, poświęcający się dla nas, czy w złąbkę, czy na krzyżu, czy w Sakramencie ostatecznej Swej miłości. „Przyszedłem, mówi, puścić ogień na ziemi: a czegoż chce, jedno, aby był zapalony”. Dlatego nam Swe Boskie Serce odsłonił, byśmy przez ranę Jego niby przez bramę otwartą wchodzili w Jego Boskie Serce i w niem, czyli w Jego miłości ostatecznie trwali w czasie i w wieczności. Amen.

### Cud na Jasnej Górze.

Od kilku dni Kalisz pozostaje pod wrażeniem cudownego uzdrowienia 69-letniej staruszki Barbary Kasińskiej.

Przed niedawnym czasem pod przewodnictwem ks. Henryka Antonowicza wyruszyła do Częstochowy pielgrzymka mieszkańców Kalisza, w której wzięła również udział ślepa od kilku lat Kasińska.

Podczas odprawiania gorącej modlitwy w kaplicy jasnogórskiej z wiarą w cudowną moc Matki Boskiej nastąpiło uzdrowienie.

### Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu.

(KAP.) Dziwno się przed dwu laty odważyć tych, którzy zakładali Katolicką Szkołę Społeczną w Poznaniu. Dziś zaś rozważa się w niektórych kołach plany utworzenia takiej uczelni w tem przypuszczeniu, że jedna nie zdola zaspokoić potrzeb katolickiej akcji społecznej. Najlepszym to dowodem, jak ważną rolę odgrywa już Katolicka Szkoła Społ. w Poznaniu po 2-letn. swej pracy znaczenie to zawdzięcza ona zarówno celowi, jaki sobie postawiła, jak i swemu programowi naukowemu,

swym metodom wychowawczym oraz troskliwemu dobrowi swych słuchaczy. Do szkoły ta nie tylko przystęp młodzieży, posiadająca wykształcenie w zakresie ukończonej szkoły średniej i dająca swemu wybitniejszemu kwalifikacjami moralnymi gwarancję, że nigdy w niczem nie zawiedzie.

Po bliższe informacje należy się zgłaszać, załączając znaczek pocztowy 25 gr. do Sekretariatu Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna Nr. 12 b.

### Uroczystość św. Augustyna w Warszawie.

(KAP.) Doroczny odpust św. Augustyna będzie obchodzony w tym roku w kościele przy ul. Długiej w Warszawie bardzo uroczysto z racji przypadającego jubileuszu 1500-lecia śmierci Świętego. Czterdziestogodzinne nabożeństwo we czwartek, dn. 28 b. m. rozpocznie J. E. M. Ks. Kardynał Kakowski, który przybędzie za Mszą św. o godz. 9-ej rano. W międzyczasie nastąpi konkluzja uroczystości augustyńskich. O godz. 9 Mszę św. odprawi J. E. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apostolski. Nieszpory na zakończenie odprawi o godz. 5 po południu w niedziele, J. E. Ks. Biskup Dr. Słagowski, kazanie zaś w czasie nieszporów wygłosi ks. prałat Nowakowski.

### Katolicki kurs społeczny dla kobiet.

(KAP.) Dnia 15-go października rozpocznie się w Poznaniu 10-dniowy kurs społeczny, organizowany przez Zjednoczenie katolickich Związków Polek z całej Polski. Celem kursu jest przygotowanie do pracy społecznej jednostek już pracujących, lub zamierzających pracować w katolickich organizacjach kobiecych oraz omówienie aktualnych zadań i metod pracy.

Program kursu obejmuje trzy działy: a) podsta- wy teoretyczne, b) organizacja, c) metody pracy.

(KAP.) „Głos Kapłański” miesięcznik, wychodzący w Warszawie, poświęcony sprawom duchowieństwa katolickiego, redagowany przesyłają doświadczoną ręką ks. prałata Kłopotowskiego, w Nrze 8 z mies. sierpnia rzuca myśl założenia dziennika wyłącznie dla kapłanów. Zadanem takiego dziennika byłoby podawać oddzielnie wiadomości z życia politycznego Rządu i poszczególnych partij, a dotyczące życia kapłańskiego i kościelnego. Dziennik taki nie miałby na celu wyrugowanie z plebanji innych dzienników politycznych, ale raczej uzupełniałby je.

### Dziennik kapłański.

Koszta wynoszą zł 20,— wpisowego oraz zł 6,— do 13,— dziennie za mieszkanie i utrzymanie, zależne od wyboru kwatery. Termin zgłoszeń do dn. 1 października.

Kurs ten powinien zainteresować każdą Polkę-katoliczkę, pragnącą przyczynić się do moralnego odrodzenia społeczeństwa, a przez to do wzmocnienia potęgi Ojczyzny i rozszerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Wszelkich informacji udziela Centrala Zjednoczenia katolickich Związków Polek. Poznań, ul. św. Marcina 68, 1 p., tel. 25-42.

### Konsulat amerykański dał należytą odprawę Kowalskiemu.

(KAP.) Ani przypuszczał Kowalski, że konsulat amerykański odmówi mu wizy wjazdowej do Ameryki. Wykosztował się nawet — dał 400 złotych na specjalne depesze, bo myślał, że władze centralne z któremi konsulat porozumiewał się na prośbę Kowalskiego telegraficznie, będą odmiennego zdania.

Naprawdę — wizy nie otrzymał i do Ameryki nie pojechał i nawet przyczynny odmowy mu nie zakomunikowano.

Obrażony Kowalski w dniu 28 lipca r. b. wystosował długi list do konsultatu z zapytaniem, „jakie zachodzą przeszkody prawne do wydania mi tej wizy”.

„Na powyższy list — pisze urzędowe pismo ministerstwa — Br. Arcybiskup otrzymał dnia 30-go lipca z konsultatu czterowierszową odpowiedź, zaadresowaną na imię Pana Jana Kowalskiego, w której konsulat powiadała tegoż, „Pana Jana Kowalskiego”, że przesyła mu siedem dolarów i 83 centy,

jako resztę za „zdepomowaną” przez niego sumy 200 złotych i 22 dolarów na koszt depeszy, wysłanej przez konsulat do odnośnego urzędu w Waszyngtonie i nie więcej”.

Bo i cóż więcej mogli odpowiedzieć? Ale bardzo charakterystyczny jest pałos Kowalskiego w liście: „J. piastujący w naszej Rzeczypospolitej urząd Arcybiskupa, zatwierdzonego i uznanego przez Państwo Wyznania...”, a w komentarzu do tej korespondencji czytamy: „Rząd nasz polski nie mniej posiada zmysłu moralnego od rządu Stanów Zjednoczonych, skoro więc Arcybiskupa Marjawiłow uznaje za uprawnionego do zajmowania swego stanowiska, to urzędnicy Stanów Zjednoczonych, urzędujący w Polsce tego prawa ani wprost, ani ubocznie odmawiać mu nie powinni”.

Najwidoczniej jednak rząd Stanów Zjednoczonych ma dużo zmysłu moralnego, jeżeli się poznał na Kowalskim i w odpowiedni sposób potraktował.

### Nauka.

Astronom 16-go stulecia o radioaktywności metali. Oryginalne, jedne w swoim rodzaju muzeum otwarte zostało dla publiczności na szwedzkiej wyspie Ven, na Zundzie, pomiędzy południową szwedzką prowincją Scania a Danją. Muzeum to ma na celu upamiętnienie prac słynnego astronoma z 16 stulecia, Tycho de Brahe. Astronom ten unicestwiał swymi swoimi traktatami o „mechanice nieba” i, dzięki szczodrobliwości królewskiej zbudował piękne obserwatorium, Uranienburg na wyspie Ven. W następstwie przenosił się jednak z Ven do Pragi Czeskiej, gdzie jak stwierdza pozostałone przez niego rękopisy i notatki, przeniknąć miał tajemnicę promieniotwórczości tworów mineralnych i jonizacji przez nie gazów, jakkolwiek, oczywiście nie był w możności naukowego udowodnienia swojej tezy. Dlatego też odnośnie jego przypuszczenia i domysły nie zostały przez niego nigdy ogłoszone drukiem.

W ciągu stulecia obserwatorium zbudowane przez niego chyliło się ku upadkowi i prawie nie było już po nim śladu, dopiero przed paru laty państwo wa archeologowie, robiąc na wyspie poszukiwania, znaleźli dużo ciekawych zabytków, które wraz z instrumentami i książkami, przechowywanymi dawniej już w Sztokholmie i Zundzie złożyły się na cenne Muzeum. (re.)

### Zbilska i zdaleka.

— Bibiję Gutenberga nabyła Ameryka. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, Ch. Stokton, nabył z upoważnienia Kongresu Stanów słynną bibliję Gutenberga, która znajdowała się od setek lat w posiadaniu klasztoru św. Błażeja w Klagenfurcie (Styryja). Biblia zostanie umieszczona w bibliotece Kongresu w Waszyngtonie. Ambasador Stokton wypłacił z polecenia rządu swego sumę półtora miliona dolarów za ten nabytek.

Niezwykły objaw masowej autosugestji. W jednej z fabryk zagłębiowskich miało miejsce niezwykle zjawisko. W fabryce tej pracował w charakterze majstra niejaki p. S. nieubliwany przez ogół robotników, za swą surowość, oraz kary, jakimi ich obdarzał. Stan ten trwał przez dłuższy czas, zaostrażając tylko wzajemną nienawiść.

Od pewnego czasu w fabryce tej w zastraszający sposób zaczęły się mnożyć wypadki wśród robotników. Nie było dnia, żeby któryś z robotników nie uległ choćby lekkiemu tylko okaleczeniu. Nie wiadomo kto puścił wieść, że powodem mieszcząc jest właśnie nieubliwany majster S. Opinia ta zaczęła utrzymywać się wśród robotników od tego stopnia, że w końcu zmieniła się w przekonanie.

Zaczęło głośno mówić, że majster S. winien opuścić fabrykę, a ostatnio robotnicy postawili za rządowi żądanie zwolnienia nieubliwanego majstra, grożąc porzuceniem pracy. Po dłuższych pertraktacjach zarząd ustąpił zwalnając S. z posady. O dziwo, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wypadki zdarzały się coraz rzadziej, a obecnie już od kilku tygodni w fabryce nie notowano nawet najmniejszego wypadku.

Zjawisko to utrwaliło robotników w przekonaniu, że powodem nieszczęść był właśnie zwolniony majster S.

— Kłedy powstał wodospad Niagary? Znany geograf niemiecki, prof. Penek, wyraża opinię, iż słynny wielki wodospad Niagary w Stanach Zjednoczonych powstał lat temu 20,000, albowiem tyle czasu potrzebowała rzeka, aby przebiec ujście w skalach.

### Moda i spekulacja.

Biedaczki ubierają się, jak milionerki.

New-York. (Korespondencja wł.)

Ciekawe odkrycie, dokonane ostatnimi czasy w Paryżu, doprowadziło do nie mniej ciekawego odkrycia w New Yorku. Oto wielu twórcy modelów damskiej garderoby w Paryżu jak Paquin i inni, spozstrzegł, się już dość dawno, że w magazynach ich przeprowadzane są na wielką skalę kradzieże modeli. Trwało to przez lat kilka, wreszcie zniecierpliwieni, a zazdrośni władcy mody światowej donieśli o swych spozstrzeżeniach policji, która wpadła na trop operującą na terenie Paryża szajka złodziei mody. Na czele jej stały dwie dyslingwane damy: Hiszpanka, signora Oliver i Amerykanka miss Davis. Miały one do swej dyspozycji cały legion sprytnych rysowniczek. Wybierając się na avenue de l'Opera, czy na rue la Paix, każda z szefek zabierała jedną rysowniczkę, która podczas prezentowania modeli kopjowała szybko na ukrytym w rękawiczce bilecie wizyjowym najcharakterystyczniejsze cechy modelu, poczem damy, nie oczywiście nie nabywszy, wychodziły. W zakładzie dam uzupełniano rysunek, na którego podstawie wykonywano modele i wysyłano je do Stanów Zjednoczonych przeważnie, lub też wysyłano rysunek do masowej fabrykacji sukien dla kobiet ze sfer niezamożnych, które jednak chciały być wytwornie ubrane.

Uchwytywszy nie afera w Paryżu, policja francuska zwróciła się do policji amerykańskiej o dalsze przeprowadzenie dochodzeń na miejscu. I oto dochodzenia te przeprowadzone w New Yorku doprowadziły do niezwykle ciekawych wyników. Okazało się bowiem, że rysunki modeli podkradane w Paryżu, nadsyłane były do dwóch firm, które nie były znane, a psychologii kobiety amerykańskie

skiej (a może kobiety wogóle?), postanowiły na podstawie tych modeli fabrykować masowo suknie tanie, a jednak zewnętrznie nie różniące się wiele od sukien, noszonych przez bogato eleganckie na Florydzie, czy też na plażach Pacyfiku. Dla ułatwienia zbytu tak wyprodukowanego towaru, założono dwa olbrzymie magazyny, w których wprowadzono oryginalną metodę sprzedaży: kupujące panie obsługują same siebie.

Magazyny położone są w najludniejszych dzielnicach New Yorku i zarówno zajmowaną przestrzeń, jak i architektura zwracają na siebie uwagę przechodniów. Nad licznymi drzwiami widnieją napisy: „Magazyn bez obsługi, panie same wybierają swe suknie i same je przymierzają”. A dalej: A dalej: „Mężczyznom wstęp surowo wzbroniony, czuwa nad tem policja”. Zaś wewnątrz na licznych stołach, konfuarach, wieszakach, w pudłach i szufladach mieszczących mnóstwo sukien wszelkiego rodzaju, spacerowych, wizytowych, wieczorowych, kostiumów i t. p. Obsługę jednak ani śladu.

Ta metoda okazała się dobrze obliczona, magazyny bowiem cieszą się liczną klientelą, tak, że przez cały dzień panuje w nich ścisk i tłok, nieopisany, do czego niemniej przyczynia się niska cena, bijąca wszelką konkurencję. Przeciętna cena sukni wynosi bowiem nie więcej, jak 5 dolarów.

Dyrekcja magazynów przyznaje, że liczba sprzedanych dziennie w ten sposób sukien wynosi 30 tysięcy. O którejkolwiek porze dnia wejście się do magazynów, zastanie się w nich 5 tysięcy kobiet, przebiegających mięcierniawie w niezliczonej ilości sukien. Gdy wybór zostanie dokonany, kupująca wchodzi do specjalnej sali, w której można przymierzyć wybraną suknię, nie opowiadając się nikomu. Od czasu do czasu tylko, skądś z góry odzywa się domosny głos: „Prosimy uważać na suknie!” To „czujki” umieszczone na górnych galeriach, które kierują z wysokości całą manipulacją, mają jednak polecenie używania głosu tylko w rzadkich wypadkach. Czasem w tłoku, lub nawet w bóje o jakiś model zostanie rozdarta jakaś suknia. „Czujki” karzą natychmiast winowajczynię, głosem przywracając porządek i wybieranie odbywa się dalej w szybkim tempie.

Po wybraniu sukni i przymierzeniu jej kupujące udają się do kasy, mieszczącej malezyjskość, a otrzymane pokwitowanie oddają ekspedjentce, która wkłada suknie w karton i nalepia odpowiedni znaczek, świadczący, że towar został zapłacony. Znaczek ten wychodzące damy muszą okazać cerberom, stojącym u drzwi wejściowych.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że sprzedaż względnie wybór sukni odbywa się bez jakiegokolwiek kontroli. Po galeriach, u drzwi wejściowych i w różnych skrytkach rozmieszczonych jest 200 detektywów prywatnych, którzy otrzymali prawo noszenia mundurów policyjnych nowojorskiej. Bezczemnie okiem strzegą oni uczciwości kupujących, doład jednak nie mieli okazji do czynnego wystąpienia. Może dlatego, że na ścianach, a nawet u drzwi wejściowych dyrekcja magazynów polecała rozwiesić odpowiednie rysunki z sentencjami, które brzmią mniej więcej następująco: „Nieuczciwość prowadzi do wzięcia”, albo „Nasi detektywi obserwują was”. „Gdy zostanie schwytana na gorącym uczynku, zapóźno będzie na płacenie”. „Płacicie za towar zaraz i unikacie splamienia honoru waszej rodziny”.

Prowadząca dochodzenia na prośbę władz francuskiej policja nowojorska stwierdziła, że taniość sukien przy ich elegancji należy tylko w pewnym stopniu od taniego nabycia podrzadzonych w Paryżu modeli. Z drugiej strony bowiem dyrekcja mogła skalkulować tak niskie ceny dzięki usunięciu obsługi a wreszcie dzięki temu, że często nabywa za bezcen

pierwszorzędną towar z innych magazynów, drogiej, które po ostatnim krachu giełdowym w Nowym Yorku bankrutują masowo.

Dzięki tym właśnie pociągłościom, uboga nawet kobieta nowojorska, którą stać na 5 dolarów, a stać na to każda, może się ubrać niemniej wytwornie, niż córki potentatów z 5-jej Avenue.

H. R.

### Arytmograf. nr. „Sfinks”

| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  |
|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 7  | 15 | 2  | 7  | 15 |
| 2  | 8  | 2  | 13 | 10 | 2  |
| 3  | 9  | 17 | 4  | 17 | 20 |
| 5  | 10 | 24 | 5  | 1  | 2  |
| 13 | 12 | 15 | 15 | 9  | 25 |
| 2  | 11 | 2  | 2  | 2  | 5  |

Sposób rozwiązania: cyfry nieparzyste (1, 3, 5 i t. d.) zastąpić spółgłoskami, a cyfry parzyste (2, 4, 6 i t. d.) samogłoskami. Otrzymamy wówczas, w szeregu pionowych pionowych, wyrazy w poniższym znaczeniu:

1. inaczej włoska, siedziba; 2. środek lokomocji; 3. inaczej inwalida; 4. część świata; 5. rzeka w Polsce; 6. nazwa części ziemi polskiej.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 3 września b. r.

—o—

### Rozwiązanie z nr. 34.

„Głos Leszczyński” — najpoczytniejsze pismo na Kresach Zachodnich.

Rozwiązanie nadesłano ogółem 36. Nagrody otrzymali: Alfred Kalisz ze Sroły i Hanka Kobielska z Rawicza.

—o—

### WESOŁY KACIK.

- Moja Kasiu. Co to znaczy? Kasia wypila całą butelkę wódki?
- Tak, proszę pana. Musiałam wziąć na wzmocnienie, bo zdarzyło mi się wielkie nieszczęście.
- Co takiego?
- Situktań duże lustro w salonie.

Wpadł.

— Nikogo dziś nie przyjmuję — rzekł szef do nowego praktykanta, — a jeżeliby ktoś się dobijał, twierdząc, że ma bardzo pilny interes, to odpowiedź mu, że wszyscy tak mówią.

Po chwili nadeszła jakaś pani i zażądała, aby ją praktykant zaprowadził do szefa.

— Jestem jego żoną i muszę pomówić w pilnej sprawie.

— Wszystkie panie tak mówią — odparł praktykant.

Uczelwy.

— Czytałeś o tej wielkiej katastrofie kolejowej?

— Nie. Nie czytam gazet już od 14-tu dni.

— Dlaczego?

— Przed czterema dniami znalazłem złotą papierosnicę i boję się teraz, że przy czytaniu gazet, wpadnę na ogłoszenie o jej zgubieniu. Znasz mnie, wiesz, że jestem przyzwyczajony do tego, musiałem więc w takim razie zwrócić zgrabie poszkodowanemu.

(London Ridding).

Nakładem i drukiem „Drukarń Leszczyńskiej”, Sp. z o. o. w Lesznie, Redaktor: Szymon Majewski.

# OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 35.

Niedziela, dnia 31 sierpnia 1930 r.

Rok VI.

## EWANGELJA

na Niedzielę 12-tą po Świątyni.

Sw. Łukasza rozdz. X. (23—37.)

+ A obróciwszy się do uczniów swoich, rzekł: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiedziałam wam, iż wielu proroków i królów żądało widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli; i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektórzy biegły w zakonie powstał, kusząc go, a mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpię żywota wiecznego. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytasz? On odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga (tego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkich duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego jako samego siebie. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział, toż czyn, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przyjąwszy Jezus, rzekł: Człowiek niektórych zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójców: którzy go też złupili, i rany zadawczy odeszli, na polu umarłego zostawiając. I zdarzyło się, że niektóry kapłan zstępował tą drogą: a ujrzawszy go, minął. Także i Lewita, będąc podług miejsca i widząc go, minął. A Samarytanin niektórzy jadąc, przyszedł wedle niego, i ujrzawszy go, miłosierdziem wzruszony jest. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, naładował oliwy i wina: a włożywszy go na bydlę swoje, prowadził do gospody, i miał pieczę o nim. A nazajutrz wyjął dwa grosze i dał gospodarzowi i rzekł: Miej staranie o nim, a cokolwiek nad zwyczaj wydasz, ja gdy się wrócę, oddam tobie. Który z tych trzech zda się tobie bliższym być onemu, co wpadł między zbójców? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyn takż.

+ Będziesz miłował Pana Boga (tego ze wszystkiego serca twego...) Łuk. X. 27.

Większa od wiary i nadziei jest miłość. — Z tych większa jest miłość (I Korynt XIII. 13.), która jako królowa dzierży berło w państwie cnót chrześcijańskich; która, gdy wiara i nadzieja ustają, w jasnoświeceniu niebia, nie przestanie rozpromieniać i uszczęśliwiać wybranych. Jak pokora promieniuje u podstaw świętości, tak miłość opromienia jej szczyty; pokora to jakoby skala z diamentu — miłość to słońce, opromieniające mistyczną budowę cnót.

Miłość, prawdziwy ogień niebiański, rozpalą serce najczystsze uczuciem i tworzy w nim zdwojony płomień: jeden, co się wzbija ku niebu, to miłość Boga; drugi co się zwraca ku ziemi, to miłość bliźniego. Jedna jest tylko cnota miłości, ale ogarnia dwa przedmioty: Boga umiłowanego dla Niego samego i bliźniego miłowanego dla Boga.

W dzisiejszej nauce mam zamiar mówić o miłości Boga, cnotce w najwyższym tego słowa znaczeniu, źródle i straszeniu wszelkiej świętości. Wielki miłośnik Boga, św. Ignacy, tak się modlił: „Panie rozporządzaj mną i wszystkim, co posiadam, odbierz mi wszystko, ale daj mi tylko miłość i łaskę swoją, to mi wystarczy”. O! jakże mi więcej powiniemy

pożądać dobra tak cennego i czynić wszystko, co od nas zależy, by rozpromienić serce nasze tym Boskim ogniem.

Miłość tak samo jak wiara i nadzieja jest cnotą nadprzyrodzoną; bo wskutek zasług Chrystusowych wlewa ją Bóg w duszę naszą razem z łaską uświęcającą na Chrystie św. I dlatego Apostoł św. mówi: „Miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha św., który nam jest damy. A cóż jest przedmiotem tej miłości? Bóg, a w Nim my sami i bliźni; pobudką ałóż jest nam tylko Bóg. Miłość Boga bez miłości bliźniego ostać się nie może. Stąd to groźne dla niemilujących bliźniego słowa Ucznia miłości: „Jeśli kto rzekł, iż miłuje Boga a brata by swego nienawidził, kłamca jest. Albowiem, kto nie miłuje brata swego, którego widzi, Boga, którego nie widzi, jakóż może miłować?” (I. Jan IV, 20).

Z tych trzech cnót teologicznych miłość najprzedniejsza zajmuje miejsce, bo ona więcej, niż wiara i nadzieja podnosi, zbliża nas do Boga i z Nim nas jednoczy. Miłość nawet w obecnym życiu, jak świadczy Jan św., wprowadza nas w posiadanie Boga. „Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim”.

Jakież mamy powody do miłowania Boga? Pierwszym jest nieskończona dobroć Boga względem nas. Bóg bowiem, najmiłsi, godzien jest najwyższej miłości dla nieskończonej dobroci i miłości, które nam dotychczas okazywał. Ta dobroć i miłość jest wieczna. Podobnie, jak Bóg, nie ma początku — lecz jest sam z siebie i przez siebie odwiecznie po wszystkie czasy, tak i dobroć i ojcowska Jego ku nam miłość jest wieczna. Przeniesmy się myślą w przeszłość! Czemuż byliśmy przed wiekami? Co do duszy i ciała miłością. Co wówczas Bóg porabiał? On nas kochał — On nas tak gorąco i serdecznie miłował, że dla naszego zbawienia krew swoją na krzyżu przelał.

A jakie hojna i współmiłomyślna jest ta miłość Boga względem nas! — Cóż masz? woła do każdego z nas wielki Apostoł: „Cóż masz, czegoś nie odebrał?” Twoje istnienie, twoja szlachetna natura, utworzona na obraz Boga, komu ja zawdzięczasz?... Chleb, którego pożywasz, odzienie którem się okrywasz, światło, które ci oświeca, wszystkie dobra zewnętrzne, które posiadasz, któż ci je dał? A jeżeli wejdziesz w dziedzinę łask, jakież nowe światy rozciągają się przed naszymi zdumionymi oczyma! Przeniesienie do wiekistej chwały, iscie Boskie środki do jej osiągnięcia, odkupienie, Kościół, Sakramenta św., szczególniejsza Opactwość, która sprawiła, żeś się urodził na łonie Chrystusowego, Kościoła, Opactwość, która czuwała nad tobą od kołyski aż do chwili obecnej; o! jaki to olbrzymi łańcuch dobrodziejstw niewysłowionych! Policz choćby dobrodziejstwa jednego dnia! Gdybyś od którego z ludzi otrzymał milionową część dóbr, jakich Bóg ci udzielił, nie wiedziałbyś, w jaki sposób objawiać mu swą wdzięczność i miłość; coż więc o darze najwyższemu dobroczyni Boga? Czyż więc nie winioneś Go kochać z całego serca, z całej duszy, z wszystkich sił?

fony. Wywołało to ten skutek, iż p. Krzyształowicz wraz ze swą „opozycyjną” grupą (pp. Świdorski, Klonowski, Pawłowicz i Łakomy) opuścił salę obrad, oświadczając, iż nie przyjmują odpowiedzialności za pracę komisji, wybranych przez resztę Rady Miejskiej. Demonstracyjne wyjście pp. przedstawicieli „samacji” miało chyba jedno na celu, aby liczba pp. radnych zdekompletować i tem samem uniemożliwić obrady. Szutka jednak nie powiodła się i wyboru deputacji miejskiej i komisji dokonano w zupełnym spokoju i harmonii. — Na opiekuna społecznego obwodu XI-go wybrano w miejsce p. Lewandowskiego, p. Bryzego, a przełożonym okręgu III. p. Jana Galeckiego. Dzierżawcy roli miejskiej p. Stomle, uchwalono odebrać z dniem 1-go października br. 40 morg na potrzeby miasta. — P. Nowakowski komunikuje o urlopie p. II. burmistrza Sobkowiaka, trwającym jeszcze do dnia 31. bm. oraz o udzieleniu na miasto Leszno przez Bank Gospodarstwa Krajowego kontyngentu budowlanego na sumę 128.700 zł. Sumę tę już rozdzielono między poszczególne obywateli, kończących budowę własnych domów mieszkalnych. Pozycja musi być wyczerpana do dnia 31. października. — Prace dekarskie w koczach Dąbrowskiego na sumę 1318 zł wydano p. Rydlawiczowi; garncarskie p. Bilewiczowi; malarskie w Państ. Szkoło Budownictwa i w stacji pomp p. Nowaczkiowi. Wszystkie te prace wykonane będą za sumę około 2.700 zł.

**1) Stow. Młodzieży Polskiej.** Wczoraj odbyło się zbranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej na małej alicie Domu Katoickiego w obecności 45 członków. Po przeczytaniu porządku obrad na samym wstępie wygłosił p. Werner, zaproszony przez Stow. Młod. Polskiej referat na temat: „Przec z najazdem żydowskim na Polskę”. Wykład nagrodzony został rzesistami oklaskami. W dalszym ciągu przeczytano szereg komunikatów zarządu, oraz uchwalono wzięcie udziału w pielgrzymce do Górki Duchownej, jak również przystąpić do wspólnej Komunii św. w dniu 7. września o godz. 6.30 rano. Po przyjęciu nowych członków zakonczono zebranie o godz. 10.45 odpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

**2) Piłka nożna.** W niedzielę odbędzie się na boisku Polonii mecz piłki nożnej między Polonią (Leszno) a Polonią (Poznań). Druga z rzędu rozgrywk międzygrupowa o wejście do klasy „A” zapowiad. się nader ciekawie. Polonia dołoży wszelkich starań by z powyższego spotkania wyjść zwycięsko z ocenami dla niej punktami. Zwolennicy i sympatycy będą mieli możność zaobserwowania typowej walki o punkty. Goście, którzy do powyższego spotkania przygłowują się pieczołowicie, przyjeżdżają w najświeższym składzie. Początek meczu o godz. 16-tej. J. Ch.

**3) Z Urzędu Stanu Cywilnego.** Zgony od 17 do 23. sierpnia 1930 r.: wdowa Maria Habel z d. Burka 85 lat, niezamężna Fanny Potsdamer 72 l., Leszno, Stefan Szalek 19 dni Przybyszewo, Marjan Bandasch 11 miesięcy Zaborowo, robotnik Józef Jakubowski 61/2 l. Leszno, stolarz Wawrzyniec Cieślak 67 l.

**4) Co należy uczynić, gdy odczuwa się zapach gazu:** 1) Zamknąć główny kurek przy gazomierzu. 2) Natychmiast otworzyć okna. 3) Unikać wchodzenia do ubikacji napełn. zapachem gazu, z otwartym ogniem. 4) Przewody gazowe nie oświetlać. 5) Zawiadomić Gazownię (Tel. 47). 6) Przed otwarciem głównego kurka, zamknąć wszystkie kurki przy lampach i kuchenkach. — Dyrekcja miejskich zakładów światła, siły i wodociągów.

## ZABOROWO

**20) Stowarzyszenie Młodych Polek.** W niedzielę, 31. bm. bierze Stow. udział w pielgrzymce do Górki Duchownej, która wyrusza o godz. 5-tej rano. Przed wyruszeniem pielgrzymki odbędzie się wspólna komunia św. Uprasz. się o jak najliczniejszy udział. Sprawie służ!

## ŚWIECIECHOWA.

**3a) Koło Śpiewu „Cecylja”.** W sobotę, dnia 30. bm. o godz. 8-mej wieczorem lekcja śpiewu. Uprasz. się o punktualne przybycie. Dyrygent.

## Jarmarki w woj. poznańskim.

**Poniec.** W czwartek, 4. września br. odbędzie się jarmark na konie i towary kramne. Spęd bydła i trzody chlewniej wzbroniony.

## POMORZE.

**p) Gdańsk. (Pogrom ludności polskiej.)** Jak się okazuje, ekscesy „Stahlhelmerów” wobec ludności polskiej miały miejsce nie tylko w Wielkich Trąbkach, ale także w sąsiednich wioskach Elganowie i Postolowie. Znaczna liczba Polaków została poważnie poturbowana.

**p) Gdańsk. (Antypolskie posunięcia.)** W dniu 19 marca upłynął termin, w którym zarówno Polska, jak i Gdańsk mogli zażądać rewizji t. zw. linii zielonej, określającej na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 19 września 1925 r. zakres polskiej służby pocztowej w Gdańsku. Wniosek taki postawiła Polska w przepisany termin w kierunku rozszerzenia polskiej służby pocztowej, pozwalając się przytem na rozwój portu gdańskiego. Dotychczas wniosek zgłosił również w. m. Gdańsk, naturalnie jednak w kierunku włączenia polskiej służby pocztowej w porcie gdańskim. Pomimo meritum sprawy szeroko oświetlonej już w rozprawie Rady Ligi Narodów z

19 września 1925 r., należy podkreślić szczerze bardzo charakterystyczny, a mianowicie to, że fakt, który zaszedł w marcu roku bieżącego t. j. zgłoszenie wspomnianego wniosku, prasa gdańska, widocznie na skutek inspiracji, poruszyła dopiero dziś t. j. z końcem sierpnia, pragnąc wywołać zagranicą wrazenie jakiegoś nowego rzekomo polskiego ataku na prawa w. m. Gdańska. Z tego względu należy uważać akcję podjętą przez prasę gdańską jako częściowe przygotowanie do odpowiednich nastrojów w związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów.

**p) Gdynia. (Luksusowy statek pasażerski.)** W dniu 6. września przybędzie do Gdyni po raz pierwszy luksusowy statek pasażerski „Stella Polaris” z 400 zagranicznymi turystami. Zagraniczne statki z turystami zatrzymywały się dotychczas tylko w Gdańsku i Sopocie. „Stella Polaris” jest najwspanialszym okrętem pasażerskim z kursujących po Bałtyku.

—o—

## Z Poznania.

**1) Prace przy Pomniku Wolności.** Stan robót przy Pomniku Wolności posuwa się w energicznym tempie naprzód. Stopnie i podstawa z granitu, importowanego z Czechosłowacji, są już ułożone. Obecnie rzemieślnicy zajęci przy budowie pomnika ustawiają rusztowanie, wysokie na 16 m., które posłuży do zmontowania łuku triumfalnego. Łuk ten będzie całkowicie wykonany z dołomitu pogorzynskiego. Bloki kamienne do łuku są już w 70 proc. gotowe, łącznie do górnego grzysmu, pozostała część około 3 wagonów przygłowują kamieniarze. Dołomitu pogorzynski jest kamieniem podobnym do niemieckiego muszlowca. Użyto go przy budowie zamku wawelskiego. Prace rzeźbiarskie przy budowie pomnika zostają wykonywane pod kierownictwem p. prof. Rożka. Całością prac kieruje p. inż. arch. Michałowski. Prace wykonuje firma „Granit”, której właścicielem jest p. Kuszelan. W sobotę w celu zwiedzenia stanu robót przybędzie do Poznania książka kardynał Hlond.

**P) Pożary.** W stodole Teodora Balcerzaka w Sławsku Małym (pow. strzeliński) powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z zebranym żniwem. Jak ustalono pożar spowodował robotnik Wincenty

**Golisz się bez bólu tylko**  
za poprzednim natarciem  
**KREM NIVEA**  
Ceny od zł. 0.40 - 2.60

## SLASK.

**5) Katowice. (Ogólnopolski zjazd inżynierów drogowych.)** Wczoraj rozpoczął się tutaj ogólnopolski zjazd inżynierów drogowych z całej Polski. O godz. 8 rano wyjechali uczestnicy wycieczki w liczbie około 100 osób na zwiedzenie nowych dróg asfaltowych, smolowocowych i kostkowych na G. Śląsku. Po powrocie odbędzie się o godz. 19 obrady zjazdu. — Zjazd potrwa przez dzień dzisiejszy.

**6) Złakowski, który palił w stodole papierosy.** Złakowski odstawiono do sądu powiatowego w Strzelnie. — W Markowicach (pow. strzeliński) strzelił się ogień, którego pastwą stał się budynek, obora i stodoła ze zbożem p. Jana Steinbora. Pogorzelec ocałał stratą na 14 tys. zł. Pożar powstał wskutek nieostrożności. — Stóg słomy, wartości 100 zł spłonął gospodarzowi Tomaszowi Stefańskiemu w Budzikówku (pow. wrzesiński). Istnieje podejrzenie, że stóg został podpalony. — W Marzenie ogień strawił stodołę ze żniwem, szopec, chlew i narzędzia rolnicze, razem wartości 20 tys. zł. Poszkodowanym jest właściciel zagrody Stanisław Jaworski. Pożar przeniesił się na stodołę Stanisława Andrzejewskiego, która spłonęła wraz z zbożem. Straty wynoszą tu 12.800 zł.

**P) Samobójstwo.** 29-letnia książkowa Helena Łakoma, zamieszkała przy ul. św. Czesława 18, podcięła sobie w celach samobójczych gardło. Mimo natychmiastowej operacji, desperatka zmarła. Przyczyna rozpaczliwego kroku Ł. dotychczas nie została wyjaśniona.

**P) Z teatrów poznańskich.** Teatr Polski: 31. 8. Otwarcie sezonu 1930-31 „Jan Jowiński”. — Teatr Nowy: 29. 8. „Tajfun”.

## Z Warszawy.

**W) Otwarcie Międzynarodowej Konferencji Rolniczej.** Wczoraj o godz. 10.30 rozpoczęło się w sali min. rolnictwa inauguracyjne posiedzenie ministrów rolnictwa Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier, Bułgarii, Łotwy, Estonii i Polski. Pierwsze publiczne zgromadzenie, na którym obok przedstawicieli rządu znalazła się wielka liczba dziennikarzy zagranicznych, zajął powitałem przemówieniem min. rolnictwa p. Janta-Poleczyński.

**W) Rajd okrężny Malej Ententy i Polski.** Wczoraj na lotnisko Mokotowskie przyjechali pierwsi lotnicy biorący udział w locie samolotów Malej Ententy i Polski. Przybyła lotników oczekiwał gen. Gorsky, szef lotnictwa rumuńskiego, Janusz Radziwiłł, prezes Aeroklubu Rzplitej, pułk. Rayski, szef departamentu lotnictwa, czosłowacki poseł: czosłowackiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego, przedstawiciele wojskowości oraz liczne rzesze publiczności. — Punktualnie o godz. 17.13 wyładował pierwszy lotnik czosłowacki Swozil (nr. 12) a następnie o godz. 17.50 — czosłowacki lotnik Marek. O godz. 18.26 równocześnie wyładowali dwaj lotnicy jugosłowiańscy, Rubcicz i Sinticz. Do godz. 23-ciej na lotnisko Mokotowskie przybyli następujący uczestnicy lotu okrężnego Malej Ententy i Polski: Jugosławia: nr. 1 Novak 18.26. nr. 2. Rubcicz 18.21, nr. 3 Hubl 18.47, nr. 4 Sinticz 18.22, nr. 5. Nicolie 18.51 i nr. 6. Pavlic 19.26. Czechosłowacja: nr. 7 Klebs 19.22, nr. 9 Langer 21.35, nr. 11 Mares 17.50 i nr. 12 Swozil 17.13. Rumunia: nr. 15 Tanasescu 18.42 nr. 16 Rotaru 19.31 i nr. 18 Paclea 19.23. Polska: nr. 21 Wyrwicki 19.20 i nr. 23 Skrzyński 20.10. — Samolot rumuński nr. 13 pilot Hopris pozostał we Lwowie, nr. 14 Burdułoiu w drodze do Warszawy, nr. 17 Oltean pozostał w Czerniowcach. — Samolot polski nr. 19 wycofany, nr. 20 Massalski pozostał we Lwowie. Samolot czosłowacki nr. 8 Cala pozostał we Lwowie i dalej nie polec.

**W) Wyniana polsko-brazylijskich waliz dyplomatycznych.** Dnia 26. bm. wymienione zostały w Warszawie między p. Zaleskim, ministrem spraw zagranicznych a p. Alcibiadesem Pecanha, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Stanów Zjednoczonych Brazylii, noty stanowcze układy resortowy, o przesłaniu waliz dyplomatycznych pomiędzy Polską a Brazylią. Walizy te przewożone będą przez Gdynię na statkach bezpośredniej komunikacji między Polską a Ameryką południową.

**W) Kierownik województwa łwowskiego.** Do Warszawy został wezwany i przybył we czwartek wojewoda stanisławowski. Nakonieczników-Klukowski, który wobec odmowy p. Koca będzie mianowany pełniącego obowiązki wojewody łwowskiego.

**W) Dwa międzynarodowe kongresy prawnicze.** Od 25 do 30 bm. obradować będzie w Pradze 10-ty

międzynarodowy kongres kamry i penitencjarny. Do Pragi udaje się liczna delegacja prawników polskich. Międzynarodowe kongresy karne odrywają się co pięć lat od przeszło pół wieku. We wszystkich sekcjach będą wygłoszone referaty polskie. W kongresie, oprócz stałych członków komisji międzynarodowej karnej i penitencjalnej, wezmą udział delegaci urzędowi kilkunastu państw europejskich i pozaeuropejskich oraz szeregi prawników kryminologów, teoretyków i praktyków z różnych krajów w liczbie około 500 osób. Ostatnio kongres kamry odbył się w Londynie w 1925 r. — W dniu 2-im września otwarty będzie w Nowym Jorku 36-ty kongres Stowarzyszenia prawa międzynarodowego pod przewodnictwem p. Johna W. Dawisa, b. ambasadora Stanów Zjednoczonych przy rządzie brytyjskim. Porządek obrad kongresu nowojorskiego obejmuje zagadnienia z dziedziny prawa międzynarodowego. Delegację polską stanowią: pp. konsul generalny dr. Mieczysław Marchlewski, adwokat i radca prawny ambasady polskiej w Paryżu dr. Józef Wittenberg, referent komitetu ochrony prywatnej własności cudzoziemców oraz adw. Roman Kuratowski, referent karteli międzynarodowych. Ze strony polskiej zgłoszono między innemi referaty: pp. adw. Romana Kuratowskiego i dr. Józefa Wittenberga. Kongres potrwa do 10 września. Poprzedni kongres prawa międzynarodowego, odbył się dwa lata temu w dniu 9. sierpnia 1928 r. w Warszawie. Na kongresie tym wybrano prof. inw. warsz. dr. Zygmunta Cybichowskiego przewodniczącym Tow. prawa międzynarodowego (International Law Association).

**W) Zjazd fotografów w sprawach zawodowych.** W dniu 1-ym września br. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd fotografów zawodowych. Celem zjazdu jest ujednolinité pracy zawodowej i prawa organizacja zawodu wynikająca z ustawy przemysłowej.

**W) Konfiskata „Robotnik” uległ konfiskacie za artykuł p. t. „Expose p. premjera”.**

**W) Potworne samobójstwo w łaźni.** Do miejskich zakładów kąpielowych przy ul. Leszno przybyła 48-letnia Maria Sławczyńska. Wszedłszy do łaźni, a następnie do wanny, przecięła sobie brzożwą krzaki na krzyż, następnie poprzeczającą przegubny ręk, rozciąła brzuch, wydobyla na wierz wszystkie wnętrzności, a następnie jedną z kiszek owinięła sobie szyję, W takim stanie służba znalazła desperatkę. Pogotowie ratunkowe przewiozło dogorywającą desperatkę do szpitala św. Ducha. Należy przy tej sposobności nadmienić, iż przed kilku dniami w zamiarze samobójczym wycofała się z okna wychodzącego Sławczyńska. Przyczyna tak wyrafinowanego samobójstwa była najprawdopodobniej jakaś tragedia rodzinna.

## Ze sportu.

## Piłka nożna.

W nadchodzącą niedzielę, odbędą się następujące spotkania:

## O mistrzostwo Ligi:

Warta — Ł. T. S. G.  
Warszawianka — Pogoń  
Wisła — Polonia  
Czarni — Garbarnia.

## O wejście do Ligi:

Łódź — Poznań  
Warszawa — Pomorze  
Kraków — Kielce  
Łwów — Lublin  
Wilno — Brześć.

## O mistrzostwo Ł. B.

Polonia, Leszno — Polonia, Poznań  
Błask, Staroleka — Liga, Dębica  
Olimpia, Poznań — H. C. P. II, Poznań.  
Kluby podane na pierwszym miejscu są gospodarzami.

## Lekka atletyka.

W czwartek na zawodach w Helsincku Petkiewicz

startował w biegu na 3000 metrów. Zwyciężył Purje w doskonałym czasie 8:24,7, bijąc Petkiewicza o trzy sekundy (8:27,8). Trzecie miejsce zajął Fin Iso Holm w czasie 8:36,6. Na tych samych zawodach M. Jaervien rzucił oszczepem 71,21 m. W skoku w wyż Dahman skoczył 1,90 m.

## Program „Radja Poznańskiego”.

Sobota, 30. sierpnia.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej — gimnastyka poranna. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Nalowania giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty gosp. rolnicze PAT'a. 17,10 Radiografja. 17,20 Kurs wyższy języka angielskiego. 17,40 Odczyt dziennikarski. 18,00 Audycja dla dzieci (transmisja). 19,00 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — komunikaty okazyjne. 19,15 „Ze świata kobiecego”. 19,30 Interludjum muzyczne. 20,00 „Dookoła Poznania” (kwadrans informacyjny). 20,15 Koncert wieczorny (transmisja z Warszawy). 22,00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a, sport i policyjne. 22,15 Gawęda reporterska. 22,30 Muzyka taneczna.

## Program „Radja Warszawskiego”

Sobota, 30. sierpnia.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13,20 Przerwa. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,50 „Łot i Gruta”. 16,15 Wiedomości Tow. Kooperatystów. 16,20 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10 Kącik artystyczny L. S. G. 17,35 „Skrytka pocztowa”. 18,00 Transmisja z Krakowa. (Koncert.) 19,00 Rozmaitości. 19,20 Płyty gramofonowe. 19,30 Feljton. 19,45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków. 20,00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20,15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 Feljton p. t. „Morskie Kamyczki”. 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjne, sportowe. 23,00 Muzyka taneczna i salonna.

## Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szulc.  
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

## OGŁOSZENIE.

W naszym rejestrze sędzieli zapisano dziś przy nr. 62 („Landwirtschaftliche Brauerei-Genossenschaft”). W miejsce ustępującego Fryderyka Koeniga wybrano Karola Kliche w Wilkowiech członkiem zarządu.

Leszno dnia 17 maja 1936 r.  
SĄD POWIATOWY.

## Zgubiłem

względnie skradziono mi książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kościan. Urodziłem się dnia 6. 7. 1907 r. w miejscowości Mokra Strona, pow. Przeworski, Małopolska Ant. Końca, Dąbce.

## Zagubiłem

wzgl. skradziono mi książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kościan. Urodziłem się dnia 12. 4. 1914 r. w miejscowości Brenno, pow. Leszno. Wojciech Skrzypczak, Brenno.

Przed dwoma tygodniami wyciął z mieszkania w Lesznie przy ul. Osieckiej 15, I. gr. kanarek maści pstrej. Proszę o oddanie a wynagrodzeniem.

**TANIA JATKA**  
przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Jutro w sobotę od godz. 8 rano sprzedaję mięsa wieprzowego i wołowego, mniejszościowego.

**CIELECINE**  
od przedniej części funt 1,20, od tylnej części funt 1,20 zł, również wołowinę poleca każdego dnia Fr. Łuczkiwicz, Leszno, Lipowa 70. Pijmy zamówienia na większą ilość mięsa po cenie zniżonej.

**PRZYBORY SZKOLNE**  
w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca

**DOM TOWAROWY**  
w Leon Klimi, Leszno, ulica Kościńska nr. 16.

**TRUSKAWKI**  
sadzonki (flance) poleca W. E. Gogolewski, Zakł. ogrodn. Leszno, Zacisze.

**Ogród owocowy**  
(późne ładne owoce) wdzierżawę natychmiast. Majątek Bielawy, stacja kol. Krzemieniewo, pow. Leszno.

## KINOTEATR IMPERIAL (Hotel Polski) - LESZNO

Od dziś piątku, dnia 29 bm. i w dni następne najnowszy film produkcji europejskiej osnuty na tle szampańskiego humoru z przebogłą wystawą w 10 akt. p.t.

## Venus w siedmiu odśłonach

Reż. Dr. Willi Wolff. W rolach gl. MIKOŁAJ RIMSKI, JERZY ALEKSANDER, ELLEN RICHIER, ALBERT PAULIG, EWI EVA. — Nado w nadprogramie: ciekawy dodatek w 2 akt. Począz. o g. 7,15 i 9,15; w niedz. o g. 5, 7,15 i 9,15. W środę, dnia 3. września br. na otwarcie sezonu według powieści STEFANA ZEROMSKIEGO „URODA ŻYCIA”

## KINO „PALACE” - LESZNO - UL. DWORCOWA

Dziś wielka premiera! Dawno oczekiwany przez najszersze sfery, najpiękniejsza, najświetniejsza kreacja słynnej orkiestry gwiazd Dolores Del Rio w niebywałym dramacie rozgrywanym w światowej wytwórni amerykańskiej „UNITED ARTISTS”. Rzecz dzieje się współcześnie w Karpatach. Początek seansów o godz. 7 i 9, w niedziele o 3, 5, 7 i 9.

W niedzielę, dnia 31 bm. w Krzywkę Wielką na sali p. Skorupskiego wielka

**zabawa połączona na poborowych**  
Orkiestra doborowa. Uprzedznie zaprasza GOŚPODARZ.

## Podręczniki zeszyty

i wszelkie przybory szkolne poleca

**JÓZEF RZEPKA**, księgarnia i skład papieru, Leszno, Rynek 14, Telefon 168.

**Pokój**  
umebl., s. onczny, dla 1—2 osób lub uczni szkolnych, do wynajęcia. Leszno, Komuniusz 5, I. p.

**Pokój frontowy**  
dobrze umebl., z elektrycznym oświetl., z n'ryzaniem, wynajm. Przyjm. także uczni lub uczennice, na stancje. Leszno, Wolności 27, I. p.

**Pokój**  
umebl., front, dla lepszego pana, do wynajęcia. Leszno, Rynek 33, III. prawo.

**Pokój**  
wspólny, do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
wspólny, do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
wspólny, do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
wspólny, do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
wspólny, do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
wspólny, do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
wspólny, do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
wspólny, do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

**Pokój**  
wspólny, do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

## Kapielisko „Syrena” Grotniki

przystanek kolejowy Boszkowo  
W niedzielę i święta W niedzielę i święta  
PIERWSZORZĘDNY

**KONCERT-DANCING**  
Wstęp dla dorosłych 50 groszy, w dniu poniedziałku 30 groszy  
Dla Towarzystw wstęp niższy. Ceny przystępne

— BUFET DOBRZE ZAOPATRONY —  
DYREKCYJA.

**Gospodyni-kucharka**  
potrzebna od 15. 9.

**Maj. Święciechowa**, pow. Leszno.

**Kupię lodówkę**  
Oferty proszę: Leszno, ul. Dworcowa 40.

**Korzystne kupno!**  
1 regał, 2 stoły, kilka metrów materjału na ubrania oraz przybory krawieckie, tańdo na sprzedaż. Obejrzeć można dnia 1 i 2-go września br. w Kościele, nie przy ul. Poznańskiej 9.

**W. HEJNOWICZ, LESZNO**  
Wolności 22. Telefon nr. 74.

**Warsztat reparacyjny na miejscu.**

**ROWERY**

**MASZYNY DO SZYCIA**

poleca w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych za gotówkę i na spłaty

**W. HEJNOWICZ, LESZNO**  
Wolności 22. Telefon nr. 74.

**Warsztat reparacyjny na miejscu.**

**Agentury niezamiejscowe:** Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bofanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicz 24. Gościsz: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefania, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński, Wolarym: A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kocialski, skład kolonialny. Jutrzenka: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Chlińska, ul. Marzaskowska nr. 67. Przemęt: Matysiak, Brenno: Muszkieta. Wjowoz: J. Wojciech, Pogorzela: K. K. digorja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: P. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszyński. Dolak: J. Popawski, Rynek. Zaborow: S. S. Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzywiś: Boł. Piletyczek, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówce Górny: Szymański, piekarnia.

Wielbionemu Duchowiństwu, Tow. Przemysłowców oraz wszystkim innym za liczne dowody współczucia i oddanie ostatniej przysługi nbochanemu ojcu naszemu śp.

Wawrzynowi Cieślakowi składamy serdeczne

**Bóg zapłać!**  
Leszno, 29. 8. 30. Zona i dzieci.

**PODZIĘKOWANIE**  
Przebieżnemu Duchowiństwu, szanownym sąsiadom, krewnym i znajomym za szczerę dowody współczucia i oddanie ostatniej przysługi najdroższej naszej matce, babce i prababce śp.

Elżbiecie Kowalskiej z Zusków składamy jak najserdeczniejsze

**Bóg zapłać!**  
Leszno, dnia 28. 8. 30 r. Rodzina Wolniewiczów.

Za tak liczny udział w pogrzebie oraz złożone wieńce naszemu drogiemu Zmarłemu śp.

**Józefowi Jakubowskiemu** składamy wszystkim krewnym i znajomym, urzędnikom i pracownikom firmy „Akwa” Tow. Robotników

**serdeczne podziękowanie.**  
Rodzina.

**Największy i najstarszy zakład pogrzebowy na miejscu**

poleca **trumny**

od najskromniejszych do najwspanialszych z kwiatami, dekoracją, po cenach najniższych.

Uskutecznia wszelkie sprawy pogrzebowe.

**Firma L. WUJEĆ, właśc. T. Neimann**  
LESZNO — ULICA OSIECKA 7.

**2 pokoje**  
umebl., z osobnym wejściem, dla uczni lub uczennic, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Adres wskazuje eksp. Głosu.

**OPLATANKI**  
oraz drożdże winne, szklanka do fermentacji i podrywki do domowego wyrobu wina poleca

**DRUGERJA A. THOMAS i SKA**  
Leszno, ul. Bracka 14.

**Przedpłata:** Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, dodatkem powiększonym i dodatkim ilustrowanym z edycją, do domu przez listowego włączając z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ekwedenji agentu rach miesięcznie 2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,30 zł. Oddzielny numer 15. 9. 36. Wynosi 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłód w dostarczaniu pisma a abonenci nie mają prawa do odrzucenia.

**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6. 1. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dzieln. redakcyjnej 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłód w dostarczaniu pisma a abonenci nie mają prawa do odrzucenia.

**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6. 1. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dzieln. redakcyjnej 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłód w dostarczaniu pisma a abonenci nie mają prawa do odrzucenia.

**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6. 1. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dzieln. redakcyjnej 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłód w dostarczaniu pisma a abonenci nie mają prawa do odrzucenia.

**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6. 1. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dzieln. redakcyjnej 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłód w dostarczaniu pisma a abonenci nie mają prawa do odrzucenia.

**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6. 1. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dzieln. redakcyjnej 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłód w dostarczaniu pisma a abonenci nie mają prawa do odrzucenia.

**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6. 1. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dzieln. redakcyjnej 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłód w dostarczaniu pisma a abonenci nie mają prawa do odrzucenia.

**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6. 1. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dzieln. redakcyjnej 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłód w dostarczaniu pisma a abonenci nie mają prawa do odrzucenia.